

# Bronisław Gubrynowicz

---

"Okruchy literackie : St. Konarski -  
Smutek Gabryeli - Kornel Ujejski -  
Ideały Asnyka - Album pani  
Kostrowickiej - O pierwszej...:  
[recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 3/1/4, 321-322

---

1904

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

bo zwraca uwagę na wiersze bardzo mało znanego poety, które nie ustępują jego lirykom polskim, a nadto zawierają wiele szczegółów biograficzno - psychologicznych.

*Władysław Jankowski.*

---

Litawa. Książd w polskiej poezyi i powieści. Poznań (Odbitka z »Dziennika poznań.«) 1904. str. 83.

Dotąd w literaturze naszej nie było rozprawy, któraby zestawiała postaci księdza w poezyi polskiej, zasługą więc jest autora, że zestawienia takiego podjął się w wymienionej w tytule rozprawce. Czasom dawniejszym poświęca mało uwagi (rozdział I.), głównie zajmuje się wiekiem XIX. (rozdział II—VIII.). Przed oczyma czytelnika przesuwa szereg cały postaci księży, występujących w dziełach Mickiewicza,łowackiego (r. II.), Rzewuskiego (r. III.), Pola, Syrokomli, Lenartowicza, Kaczkowskiego, Korzeniowskiego (r. IV.), Kraszewskiego (r. V.), Jeża, Orzeszkowej, Prusa, Bałuckiego, Radziwiłła, Choińskiego, Szujskiego, (r. VI.), Sienkiewicza (r. VII.). W najnowszej literaturze polskiej księdza spotykamy rzadko: do najpiękniejszych typów ostatnich lat należy Piotr Tetmajera (r. VIII.). Zestawienie autora, nadzwyczaj sumienne, dowodzące znacznego odczytania, uwzględnia w istocie najważniejsze postaci księdza w literaturze polskiej — opuszczeń nie wiele by można wyliczyć. Trafną jest też ocena poszczególnych postaci. Brak jednak w rozprawce syntezy końcowej: czytelnik chciałby się dowiedzieć, które postaci uważa autor za najlepsze; próbkę takiej syntezy starał się podać na końcu rozprawy, ale tylko w odniesieniu do literatury najnowszej, stwierdzając, że dotąd poezya najnowsza nie wydała godnego przedstawiciela współczesnego księdza obywatela.

*Wiktor Hahn.*

---

Chrzanowski Ignacy. Okruchy literackie. (St. Konarski. — Smutek Gabryeli. — Kornel Ujejski. — Ideały Asnyka. — Album pani Kostrowickiej. — O pierwszej powieści Sienkiewicza. — Na wyspie). Warszawa 1903. str. 206.

Studia literackie p. Chrzanowskiego wzbogacają istotnie nasz dorobek naukowy, przynosząc szereg spostrzeżeń bystrych i trafnych. Na czele postawiłbym pracę o »Smutku Gabryeli« (Żmichowskiej), podającą subtelną analizę twórczości zapomnianej dziś poetki; zdaniem krytyka »najistotniejszy mpierwiastkiem uczuciowości Żmichowskiej był smutek; stworzyły go po części ciężkie straty rodzinne, po części zwątpienie natury filozoficznej, po części brak pola do szerszej działalności społec-

cznej; lecz nad temi przyczynami górowała inna, najważniejsza — widok tego, co się dzieje na świecie, a zwłaszcza w jej własnym społeczeństwie. Ukochała całym sercem poezję, a widziała, że często ten, przez którego płynie strumień piękności, sam nie jest pięknocią; kochała i umiała kochać Boga, a widziała, że większość ludzi kochać Go nie umie; kochała naukę a widziała, że w okresie reakcyi nauka idzie w poniewierkę; była pełna entuzjazmu dla tego wszystkiego, co szlachetne i wzniosłe, a dokoła siebie widziała często obojętność i chłód, rezygnację myśli i uczucia; wyznawała zasady demokratyczne, a widziała, że one w epoce reakcyi idą w zapomnienie, a raczej w parodię, bo t. zw. demokracja szlachecka to parodia prawdziwej demokracji, — kochała i umiała kochać społeczeństwo, a widziała, że ono niedobłą kroczy drogą, skoro albo wpada w apatię, albo bez zastanowienia powoduje się uczuciem. I dlatego przez całe życie jej było smutno... ale ten smutek nie złamał jej, nie zniżył jej dumy do rezygnacji myśli i uczucia. W zwięzłej tej charakterystyce ujął p. Chrzanowski doskonale cechy talentu autorki »Poganki«; można tylko było przeciwstawić jej smutek z pesymizmem dzisiejszego pokolenia.

W studjum »O ideałach i filozofii Asnyka« wykazuje autor, iż Asnyka uważać należy jako typowego w naszej poezyi rzeźnika epoki, w której ścierał się romantyzm z pozytywizmem; wszelkie jego wahania, wątplenia i goryczy w tem starciu mają swe źródło i wytłumaczenie. Szkice o Konarskim i Ujejskim, chociaż są pracami okolicznościowemi, wykończone są starannie i dają trafne charakterystyki pisarzy. Ciekawym znów przyczynkiem do dziejów naszej literatury romantycznej jest artykuł p. t. »Album p. Kostrowickiej«; ustala w niem przedewszystkiem p. Chrzanowski tekst dziewiątej zwrotki »Maytka« Mickiewicza, która brzmi:

Poznałem matkę s serca Spartanki  
Lejącą polskiej łzę Matki,  
Poznałem córkę w kształcie niebianki  
Dziwiącą duchem Sarmatki.

Obok tego podaje z albumu nieznane wiersze lub zdania W. Puttkamera, prof. Bécu, Jul. Korsaka, Karola Prozora, Tomasza Zana, Jana Sobolewskiego, Adama Suzina, Józefa Jeżowskiego, Ignacego Domeyki, Aleksandra Chodźki, Jana Wiernikowskiego i innych; materyał to drobnej wagi ale do charakterystyki wileńskich stosunków ciekawy.

W artykuliku o powstaniu pierwszej powieści Sienkiewicza, t. j. o ogłoszonej w r. 1872 p. t. »Na marne« interesującym jest sąd Kraśzewskiego o niej.

Słusznie więc postąpił p. Chrzanowski wydając swe bezpretensjonalne studia w zbiorku, szkoda jedynie, iż nie podał przy każdym z nich, gdzie i kiedy było po raz pierwszy ogłoszone.

*Bronisław Gubrynowicz.*